

Janek Kameczny

ZRÓŻNICOWANIE REGIONALNE MIESZKANCOW ZIEM ZACHODNICH

A MŁODE POKOLENIE

(na przykładzie Międzyrzecza)

7 Skład ludności Międzyrzecza pod względem pochodzenia regionalnego.

Podobnie jak wszystkie niemal miasta na Ziemiach Zachodnich i Północnych Międzyrzecz przedstawia środowisko silnie zróżnicowane pod względem regionalnego pochodzenia jego mieszkańców. Dokładny obraz tego zróżnicowania udało się uzyskać drogą badań przeprowadzonych na początku roku 1959 przy pomocy specjalnych kwestionariuszy Instytutu Zachodniego. Zewidencjonowano tą drogą 8849 osób.¹⁾ Uwzględniając że ludność Międzyrzecza składa się przede wszystkim z dwóch podstawowych kategorii tzn. z urodzonych na Ziemiach Zachodnich lub Północnych oraz z ludności napływowej, otrzymamy następujący obraz regionalnego składu ludności tego miasta na dzień 31.XII.

1958 r:

1) Urodzeni w Międzyrzeczu i na innych terenach Ziemi Zachodnich:

a) do stycznia 1945 roku 2,1 %

b) w okresie ~~na~~ ^{Chłomantolecia} piętnastolecia 30,1 %

razem 32,2 %

1)

Międzyrzecz liczył w dniu 31.XII.1958 10.120 mieszkańców. Pominięcie w kwestionariuszach 1271 osób spowodowane zostało głównie chwilową nieobecnością mieszkańców mogących udzielić informacji wypełniającym kwestionariusze. Odwiedzano mieszkańców tylko w godzinach wieczornych. Pominięci nie stanowią więc jakiejś odrębnej kategorii ludności, stąd wyniki procentowe oparte na liczbach uzyskanych z kwestionariuszy uważać można za reprezentatywne dla całości.

2) Ludność napływowa :

a) repatrianci ^Z ZSRR	26,7 %
b) osadnicy	39,6 %
c) reemigranci	1,5 %
razem	67,8 %

Urodzeni w Międzyrzeczu i na Ziemiach Zachodnich w okresie trzynastolecia nie stanowią odrębnej kategorii regionalnej, gdyż wchodzi w skład zarówno ludności autochtonicznej jak i napływowej. Zastosowane co dopiero podział ludności napływowej nie daje jednak właściwego obrazu regionalnego zróżnicowania mieszkańców. Zarówno bowiem wśród osadników jak i wśród repatriantów spotykamy przedstawicieli różnych regionów kulturalnych. Jak wielki konglomerat stanowi obecnie społeczeństwo Międzyrzecze, wykazuje poniższa tabela uwzględniająca bliższe określenie miejsc pochodzenia ludności napływowej.

Tabela nr.1

Osadnicy pochodzący z woj.: ! Repatrianci pochodzący z byłych województw:

1. białostockiego	1,0 %	!	1. lwowskiego	3,5 %
2. bydgoskiego	4,9 %	!	2. nowogrodzkiego	9,5 %
3. katowickiego	1,0 %	!	3. poleskiego	6,9 %
4. krakowskiego	2,3 %	!	4. stanisławowskiego	1,3 %
5. kieleckiego	3,1 %	!	5. tarnopolskiego	4,9 %
6. lubelskiego	3,3 %	!	6. wileńskiego	6,7 %
7. łódzkiego	4,7 %	!	7. wołyńskiego	3,6 %
8. poznańskiego	31,6 %	!	8. z innych terenów ZSRR	2,8 %
9. rzeszowskiego	2,7 %	!		
10. warszawskiego	3,8 %	!		
11. reemigranci	2,3 %	!		
razem :	60,7 %	!	razem :	39,3 %

2)

Z uwagi na wielowiekowe odrębności kulturowe niektórych terenów włączonych w granice obecnych województw należało zastosować odpowiednią korektę w zaszeregowaniu osadników, uwzględniającą następstwa byłych granic zabórzych. W ten sposób np. osadników pochodzących z powiatów: kolskiego, konińskiego, kaliskiego, słupeckiego i tureckiego zaliczono nie do Wielkopolski a do grupy województw centralnych. Podobnie ma się sprawa z powiatami: *ostrowskim, włocławskim, mazowieckim*

- 4 -

Z

z Wielkopolanami pod wspólnym symbolem " ~~W~~ ".

Ludność pochodząca z województw centralnych, wschodnich i południowych reprezentuje niewątpliwie znaczne odrębności kulturowe, ale wśród osadników z województwa poznańskiego jak i u repatriantów ^{jasnej} brak świadomości w zakresie tego różnicowania. Zarówno przybysze z województwa warszawskiego, czy lubelskiego albo krakowskiego reprezentują w świadomości Wielkopolan oraz repatriantów obszar kulturowo prawie jednolity. Scaliwszy więc wszystkich osiedleńców przybyłych z terenów leżących na wschód od byłej granicy zaboru pruskiego w jedną kategorię o symbolu " C ", otrzymamy następujący roboczy zestaw podstawowych ^{Kategorii} grup ludności :

*Wina zachod
od obecnej
granicy ZSR*

- A - ludność autochtoniczna (tzn. urodzeni na ziemiach Zachodnich przed ich objęciem przez Polskę)
- C - ludność przybyła z województw centralnych, wschodnich i południowych
- R - repatrianci z terenów ZSRR
- R* - osadnicy przybyli z województw poznańskiego, bydgoskiego i katowickiego
- Z - reemigranci (~~przybyli~~)

Dokonane w ten sposób uproszczenie w obrazie różnicowania społeczności Międzyrzecza wymaga z drugiej strony rekompensaty przez uwzględnienie nowego składnika tej społeczności tj. tej części młodego pokolenia, które zrodziło się z małżeństw zawartych między partnerami reprezentującymi różne regiony. Dzieci pochodzące np. z małżeństw w których jeden z partnerów należy to ludności repatrianckiej a drugi przybył z Wielkopolski, nie ~~ma~~ mogą się już, formalnie biorąc, zaliczać ani do Wielkopolan ani do repatriantów. Zresztą samo już takie małżeństwo " mieszane " stwarza nową kategorię społeczną, dla której oznaczenie należy nam się posługiwać odpowiednią symboliką. Dla ~~zastosowanego~~ ^{przyjęty} przykładu symbolem będzie " RW ".

Przy pomocy wspomnianych już kwestionariuszy Instytutu Zachodniego zarejestrowano w Międzyrzeczu 1849 małżeństw. W tej liczbie było 1201 małżeństw zawartych między partnerami pochodzącymi z tych samych regionów, 644 małżeństwa zawarte między partnerami pochodzącymi z różnych regionów ³¹, i 4 małżeństwa co do których nie udało się z całą pewnością ustalić miejsca pochodzenia jednego z małżonków. Po odrzuceniu tych ostatnich z naszych rozważań okazuje się, że małżeństwa mieszane stanowią około 35 % wszystkich małżeństw istniejących w Międzyrzeczu w dniu 31.XII.1958 a małżeństwa zawarte między przedstawicielami tych samych regionów 65 %.

Zachowując zaproponowaną symbolikę otrzymamy następujący obraz liczbowy i procentowy regionalnie określonych małżeństw.

Tabela nr. 2

Małżeństwa jednorodne <i>regionalnie</i>				Małżeństwa mieszane				
A	-	19	1,0 %	!	AC	-	17	0,9 %
C	-	252	13,6 %	!	AR	-	8	0,4 %
R	-	491	26,6 %	!	AG	-	29	1,6 %
W	-	434	23,5 %	!	AZ	-	3	0,2 %
Z	-	5	0,3 %	!	CR	-	174	9,4 %
				!	CP	-	171	9,3 %
				!	CZ	-	19	1,0 %
				!	RF	-	147	8,0 %
				!	RZ	-	17	0,9 %
				!	PZ	-	59	3,2 %
1201				!	644			
		65,0 %					34,9 %	

Powyższe zestawienie nie ~~przez~~ stanowi jednak dokładnego przekroju regionalnego społeczeństwa. Należy bowiem doliczyć nie tylko

3) Liczba ta jest wynikiem zastosowanego tu uproszczonego podziału regionalnego. Faktyczna ilość małżeństw mieszanych jest znacznie wyższa.

-6-

potomstwo małżeństw mieszanych ale, do grup podstawowych, również osoby samotne oraz rodziny nie oparte o ^{istniejące} małżeństwa. Uwzględniając te elementy otrzymamy / następujący podział (procentowy) wszystkich mieszkańców według ich przynależności do podstawowych kategorii regionalnych oraz mieszanych.

Tabela nr.3

Mieszkańcy należący do podstawowych kategorii regionalnych			oprac. ^{Mieszkańcy żyjący w rodzinach mieszanych oparte o małżeństwa mieszane}		
A	-	1,7 %	AC	-	0,7 %
C	-	16,1 %	AR	-	0,4 %
R	-	28,0 %	AW	-	1,2 %
W	-	25,8 %	AZ	-	0,1 %
Z	-	0,5 %	CR	-	7,4 %
			CW	-	7,6 %
			CZ	-	0,9 %
			RW	-	6,2 %
			RZ	-	0,6 %
			WZ	-	2,8 %
72,1 %			27,9 %		

Rzucający się w oczy znacznie ^{niższy} odsetek mieszkańców żyjących w rodzinach mieszanych aniżeli odsetek małżeństw mieszanych jest następstwem znacznie ^{większej} liczby osób samotnych oraz rodzin nie opartych o małżeństwa, które, co jest zrozumiałe, zaliczyć można tylko do kategorii podstawowych. ^{z tego powodu - znacznie większe}

^{niej więcej. Zwiększa o odsetek rodzin mieszanych i rodzin nieopartych na małżeństwach}

II. Kilka aspektów integracji społecznej

Małżeństwa mieszane są jednym z dowodów postępującej integracji społecznej. Wymowa tego zjawiska ^uwydaje się silniejsza gdy się je rozpatruje nie na tle ogólnej liczby istniejących małżeństw, ale na tle małżeństw obecnie zawieranych. Wśród

- 7 -

istniejących bowiem znaczną część stanowią małżeństwa starsze, zawarte jeszcze przed przybyciem osadników i repatriantów na ~~Wielkopol~~ Ziemię Zachodnią. Są to więc małżeństwa zawarte w zasadzie między przedstawicielami jednego regionu. Zbadano małżeństwa zawarte w Międzyrzeczu w ciągu roku 1958. Okazuje się że na ogólną liczbę 95 małżeństw nowych tylko 40 zawartych zostało między przedstawicielami owych podstawowych dla naszych rozważań regionów, natomiast 55 stanowiły małżeństwa mieszane. Ukazuje to szczegółowo *tabela nr. 4*

Tabela nr. 4

Podana liczba mężczyzn należących do następujących kategorii regionalnych weszła w związki małżeńskie z przedstawicielkami nast. regionów (podaną w krótkich liczbę razy)

Liczba	Kat.	A	C	R	W	Z	Razem kobiet
4	A	2	2	-	-	-	
31	C	-	14	8	9	-	
23	R	1	4	10	7	1	
36	W	5	5	12	14	-	
1	Z	-	-	1	-	-	
95	mężczyzn						
	Razem kobiet	8	25	31	30	1	95

Nie trudno jest zauważyć, że z wyjątkiem kobiet "R" wszyscy pozostali, wstępujący w wymienionym okresie w związki małżeńskie, (kat. Z nie może być brana pod uwagę) najwięcej partnerów znaleźli we własnych grupach regionalnych. Mimo to przedstawiony obraz świadczy

o daleko posuniętym zaniku uprzedzeń na tle regionalnego pochodzenia, przynajmniej w pokoleniu zawierającym związki małżeńskie. O niezupełnym jeszcze wyeliminowaniu z życia społecznego tego rodzaju uprzedzeń i niechęci przekonuje bezpośrednia obserwacja życia mieszkańców, ale - należy to stwierdzić - dopiero obserwacja dłuższej trwająca, oparta o liczne styczności z mieszkańcami. Należy bowiem do niepisanych reguł nieujawnianie swego stosunku ~~do~~ zarówno do całych kategorii mieszkańców reprezentujących określone regiony jak i do indywidualnych członków poszczególnych kategorii. O istnieniu utajonych uprzedzeń czy niechęci na tle regionalnego zróżnicowania przekonuje między innymi żywa wciąż jeszcze świadomość tego zróżnicowania a także odżywające w pewnych okolicznościach poczucie solidarności wśród mieszkańców wywodzących się z jednego regionu. Przykładem ~~jakiej~~ gotowości do odnawiania w razie potrzeby uczuć solidarności regionalnej mogą być dostrzegane w niektórych grupach mieszkańców objawy niezadowolenia z tego faktu, że niektóre ważniejsze stanowiska w życiu publicznym piastowane były około roku 1960 przez Wielkopolan. Bez przeprowadzenia odpowiednich badań trudno było by orzekać, w jakim stopniu fakt ten może być rezultatem regionalnej solidarności tego odłamu mieszkańców, w jakim - większej jego aktywności w życiu społecznym ~~a w jakim~~ - przypadkowego ~~rozbiegu~~ innych okoliczności, zwłaszcza że o obsadzaniu stanowisk decydują niekiedy czynniki zwierzchnie. Trudno było by więc na podstawie tego faktu ~~do~~ wnioskować o jakiejś ekskluzywności Wielkopolan. Przedstawione tu jednak zjawisko odnawia przygaszone niechęci w stosunku do tej grupy w niektórych środowiskach innych grup regionalnych. Można tu użyć słowa "przygaszone", gdyż - jak to potwierdzają wypowiedzi wielu mieszkańców starszych - w pierwszych latach po wyzwoleniu wzajemne uprzedzenia a nawet antagonizmy między reprezentantami różnych regionów nie należały do rzadkości.

Znajdowały one swój wyraz nie tylko w stosunkach między dorosłymi

ale również między dziećmi w szkołach. W owym czasie interwencje ze strony wychowawców, zmuszonych łagodzić antagonizmy przybierające zbyt czynny formę, nie były rzeczą niezwykłą. Dzisiaj nie ma już potrzeby podejmowania tego rodzaju interwencji.

O otamowaniu a nie o całkowitym zaniku uprzedzeń ^{może} ~~głose się~~ ^{Węgrzy} również świadczyć wspomniane już niechęć do ujmiania postaw wobec innych grup jak w ogóle niechęć do podejmowania tematu regionalnego zróżnicowania mieszkańców. Przemawia za takim wnioskiem fakt, że ta postawa ulega osłabieniu, gdy się okaże, iż rozmówca reprezentuje "swoją" region. Wtedy omawiany temat przestaje być tabu i nabiera treści, aczkolwiek dla uniknięcia fałszywych wniosków należy tu podkreślić, że nawet oceny zawierające krytykę zachowania się przed stawicieli innych regionów pozbawione są akcentów emocjonalnych ^{bywają} i wyrażane są z dużą ostrożnością.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż świadomość regionalnych odrębności oraz wpływ odrębnych w każdej grupie tradycji tym mniejszą odgrywają rolę, im młodsze jest pokolenie, które obserwujemy. Wchodzący w roku 1958 w związki małżeńskie urodzili się wprawdzie jeszcze przed powstaniem dzisiejszych społeczności na Ziemiach Zachodnich, ale ich młodość upłynęła przeważnie w warunkach zetknięcia się różnych grup regionalnych a więc w warunkach słabszego nacisku tradycyjnych wzorów, którym podlegali ich rodzice. Pokolenie jeszcze młodsze, to które przyszło na świat już na Ziemiach Zachodnich lub od wczesnego dzieciństwa na tych ziemiach się wychowywało, pozbawione jest ~~supernie~~ ^{xpżniz} doświadczeń ^{które się} ~~nabywanych~~ ~~tradycyjnych~~ w środowiskach żyjących w obrębie jednej kultury regionalnej. Jego postawy i stosunek do przedstawicieli innych grup są odbiciem postaw rodziców, mają więc charakter wtórny.

Zbadanie wzajemnego ustosunkowania się dzieci wywodzących się

z rodzin regionalnie zróżnicowanych pozwala nie tylko przewidywać dalszy bieg procesu integracji, ale dostarczyć może również danych w przedmiocie pielęgnowania początkowych uprzedzeń i niechęci w pokoleniu starszych. Te dwa aspekty formowania się nowego społeczeństwa służyły za podstawę badań przeprowadzonych wiosną 1961 wśród młodzieży szkolnej Międzyrzecza.

III. Analiza materiału

Badaniem objęta została młodzież klas siódmych szkół podstawowych oraz młodzież szkoły jedenastoletniej w klasach od siódmej do dziesiątej. Na wręczonych jej czystych kartach papieru wpisywała odpowiedzi na kierowane do niej ustnie pytania. Wszystkich pytań było 11 z czego pierwszych 6 dotyczyło personalii odpowiadających. ~~xxxxxx~~ Każdy z odpowiadających winien był podać swe imię i nazwisko, rok i miejsce urodzenia, adres obecny i ewentualnie poprzedni, o ile zmiana miejsca zamieszkania nastąpiła w okresie od stycznia 1959, wreszcie - zawód lub miejsce pracy rodziców. Dwa z pozostałych pytań miały na celu osłabienie ciężaru pytań zasadniczych. ~~Za tym~~ tylko 3 pytania zmierzały do uzyskania ~~niezależnego~~ ^{zależnego} materiału dla podjętego tematu tj. pytania 7, 8 i 10. Wszystkie z pytań, a przede wszystkim wspomniane 3 zasadnicze, zostały przez prowadzącego ankietę odpowiednio omówione dla uniknięcia niejasności w ich rozumieniu a w konsekwencji wieloznaczności w odpowiedziach. Pytanie 7 brzmiało : " Czy wiadomo ci, gdzie twoi rodzice mieszkali przed wojną. Jeżeli rodzice wtedy nie stanowili jeszcze małżeństwa, podaj oddzielnie miejsce zamieszkania ojca

- 11

oddzielnie matki,". W omówieniu poinformowano odpowiadających że nie chodzi o dokładne adresy, jednak w przypadku wsi lub małych miasteczek konieczne jest podanie powiatu lub województwa albo innego określenia pozwalającego ustalić pochodzenie rodziców. Pytanie to miało dostarczyć w pierwszym rzędzie informacji dla ustalenia regionalnej przynależności odpowiadających. Jednocześnie miało ono informować, w jakim stopniu sprawy związane z ~~przeżyciami~~ dawnym miejscem pobytu osiedleńców i repatriantów są przedmiotem rozmów rodzinnych. Chodziło wreszcie o stwierdzenie, jak ustosunkowuje się społeczeństwo do pytań poruszających temat regionalnego pochodzenia. Można bowiem zakładać, że zachowanie się dzieci wobec tego pytania będzie do pewnego stopnia odbiciem postaw rodziców.

Z pytaniem 8 łączyło się większe niebezpieczeństwo bojkotu ze strony zapytywanych, to też towarzyszył mu dłuższy wywód o potrzebie naukowych badań życia społecznego na Ziemiach Zachodnich oraz zapewnienia o traktowaniu wszystkich odpowiedzi jako poufnych. Pytanie to brzmiało następująco: " Czy wiadomo ci, gdzie mieszkali przed wojną rodzice twoich najbliższych kolegów lub koleżanek." Pytanie w pkt-cie 10 ankiety miało ~~zadanie~~ dostarczyć informacji na temat, czy młode pokolenie w wyborze przyjaciół, sympatii i bliższego koleżeństwa powoduje się względami wynikającymi z różnego pochodzenia regionalnego rodziców. Zalecenie w tym pkt-cie brzmiało: " Wskaż po imieniu i nazwisku koleżanki i kolegów, z którymi się przyjaźnisz, lub utrzymujesz bliskie stosunki lub których szczególnie sobie cenisz. Podaj jednocześnie co was łączy albo, dlaczego wskazanych wyróżniasz przyjaźnią." Wymagania zawarte w drugiej części tego punktu mogłyby przekraczać możliwości odpowiadających, to też punkt ten został szeroko omówiony i podane zostały typowe przykłady różnych powiązań między dziećmi i młodzieżą

grupowej przedstawie poniższa tabela.

Tabela 5.

<i>Kategoria</i>				
Przynależ- ność gru- powa <i>regionalna</i>	! w klasach siód- mych	! liceal- nych	! Razem	!
A	!	!	1	!
C	!!!! 27	!	30 ⁴⁾	!
R	!	!	56	!
<i>P</i>	!	!	36	!
AC	!	!	1	!
AR	!	!	1	!
<i>AP</i>	!	!	1	!
CR	!	!	9	!
<i>CP</i>	!	!	9	!
<i>RP</i>	!	!	1	!
RZ	!	!	1	!
<i>PZ</i>	!	!	5	!
Nie usta- lona	!	!	1	!
Razem	!	!	144	!

Nasuwa się pytanie, czy przedstawiony wyżej skład odpowiada regio-
nalnemu przekrojowi całego społeczeństwa Międzyrzecza. Chcąc na
to odpowiedzieć, winniśmy wyłączyć z ogólnej liczby odpowiadają-
cych

4)

Zwraca uwagę duża stosunkowo liczba uczniów grupy C w klasach
licealnych a jednocześnie mały udział w tychże klasach młodzieży
z grupy W.

młodzież dojeżdżającą z innych miejscowości. Liczba dojeżdżających wynosi 57. Skład zatem młodzieży badanej a pochodzącej z Międzyrzecza przedstawia się jak poniżej.

Tabela nr.6

Przyna- leżność grupowa	w siódmych		k l a s a c h licealnych		R a z e m		ogół mieszkań- ców
	liczb.	%	liczb.	%	liczb.	%	
A	-		-		-		1,7
C	17	9,5	20	17,5	37	12,7	16,1
R	60	33,8	48	42,1	108	37,0	28,0
P	60	33,8	30	26,3	90	30,8	25,8
Razem grupy podstaw.	137	77,1	98	85,9	235	80,5	71,6
AC	1	-	-		1		
AR	1	Grupy mieszane	-		1		
AP	2		1	Grupy mieszane	3	Grupy mieszane	Grupy mieszane
CR	9		6		15		
CP	8	razem	8	razem	16	razem	razem
RP	13	22,9	-	14,1	13	19,5	27,9
RZ	1				1		oraz gr.Z
Az	5				5		0,5
<i>niezgod.</i>	1		1		2		
Razem	178	100,0	114	100,0	292	100,0	100,0

Odpowiednikiem struktury regionalnej ogółu mieszkańców dzieci mogą być tylko liczby w szkole podstawowej. Należy jednak mieć na uwadze, że z powodu małych liczb wyniki procentowe mogą się nie-pokrywać z danymi procentowymi odnoszącymi się do ogółu.

- 11 -

Uwaga ta zdaje się mieć zastosowanie w odniesieniu do liczby młodzieży należącej do grupy C w klasach siódmych. Stosunkowo mała liczba w tej grupie może być przypadkową, spowodowaną bądź absencją uczeni z tej grupy w czasie prowadzenia badań bądź również - nie oddaniem ankiet przez należących do tej grupy. Łatwo dostrzegalny większy udział młodzieży należącej do grup podstawowych, a tym samym mniejszy udział w grupach mieszanych aniżeli to wykazuje struktura ogółu mieszkańców, staje się zrozumiałą w świetle faktu, że w roku 1947 liczba małżeństw mieszanych była o wiele mniejsza niż w roku 1958. Jeszcze mniejsza, wręcz znikoma musiała być w latach w których rodzili się dzisiejsi licealiści.

Większość odpowiadających, bo 227, czyli 65,0 % urodziła się na Ziemiach Zachodnich. W liczbie urodzonych poza Ziemią Zachodnią znajdują się przede wszystkim licealiści. Załedwie o kilkunastu można powiedzieć, że wychowali się na Ziemiach, z których przybyli ich rodzice.

Około 90 % odpowiadających wchodziło w okres szkolny już na Ziemiach Zachodnich. Oznacza to, że te 90 % odpowiadających nie podlegało wcale lub w znikomym stopniu bezpośrednim wpływom dawnych środowisk swych rodziców. Wzajemny stosunek do reprezentantów innych grup regionalnych mógł się u tej młodzieży kształtować z jednej strony pod wpływem przykładu i sugestii pokolenia starszego a z drugiej pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami innych regionów.

Krytyka obywateli
4 innych urodzonych

Za podstawę zaszeregowania odpowiadających do poszczególnych ~~grup~~ *Kategorii* przyjęto przede wszystkim odpowiedzi w punkcie 7 ankiety, które w przeszło 80 % udało się zweryfikować w oparciu o kwestionariusze z początku roku 1959. Weryfikacja ta nie

Za stosunkowo najbardziej nieścisłą można uważać odpowiedź chłopca, którego matka pochodzi z wojew. poznańskiego a ojciec według jego zdania ze ¹⁴Wschodu. Jak z odpowiedniego kwestionariusza wynika, tym wschodem dla owego chłopca są okolice Wrocławka.

Podobnie myślących było zapewne więcej lecz tylko jeden zdobył się na odpowiedź zupełnie szczerą. Inni znaleźli wyjście w zastosowaniu różnego rodzaju uników, o czym będzie jeszcze mowa później. To niechętnie podejmowanie omawianego tematu daje się już dostrzec w ustosunkowaniu się do pierwszego z owych drażliwych pytań tj. do pytania siódmego. Wprawdzie na 349 odpowiadających tylko 13 nie udzieliło odpowiedzi pozytywnej, jednak i ta liczba ma swoją wymowę, jeżeli się się zważy, że sformułowaniu pytania towarzyszyło omówienie jego celowości dla potrzeb nauki oraz zapewnienie o traktowaniu wszystkich odpowiedzi jako poufnych.

52%
odpowiedzi
94,8%

Otwartą więc pozostaje kwestia, w jakim stopniu brak pozytywnej odpowiedzi tłumaczyć można nieświadomością a w jakim niechęcią do wynurzeń na omawiany temat. Tę ostatnią postawę można z dużym prawdopodobieństwem przypisać dwom osobom które w miejsce odpowiedzi, postawiły kreski. Niczym innym również jak wyrazem niechęci do zajmowania się drażliwym tematem tłumaczyć można pozostałe odpowiedzi sformułowane w oświadczeniu " Nie wiem ". Przemawia zatem fakt, że w 9 przypadkach (na łączną liczbę 11) odpowiedzią " Nie wiem " skwitowane zostało przez tych samych odpowiadających pytanie ósme, oraz to, że w pięciu przypadkach odpowiedź " Nie wiem " zastosowały dzieci osadników przybyłych z dwóch najbliższych sąsiednich powiatów woj. poznańskiego. Wiadomo, że ta kategoria osadników utrzymuje nieprzerwane stosunki z pozostałymi w dawnym miejscu rodzinami i znajomymi. Trudno uwierzyć, by ich dzieci nieorientowały się co do miejsca poprzedniego zamieszkania chociażby jednego z rodziców.

Mimo tych wątpliwości nie można również zakładać, by wszystkie dzieci były w tym przedmiocie zupełnie zorientowane.

Interesującą wymowę posiada 13 innych odpowiedzi w rodzaju na przykład następującej : " Matka mieszkała w woj. poznańskim gdzie ojciec nie wiem." Zakładając nieszczerłość w tego rodzaju odpowiedziach trzeba by uznać trudną do wyjaśnienia niekonsekwencję w zachowaniu się odpowiadających. Charakterystyczne, że w 12 przypadkach na 13 to " Nie wiem " odnosi się do ojców. Wskazywało by to może na większą skłonność matek do wynurzeń na temat ich domów rodzinnych, ale świadczy to niewątpliwie również ^{o unikaniu} sprawy regionalnego pochodzenia w rozmowach rodzinnych. Przyczyny zresztą nieznanomości dawnego miejsca pobytu któregoś z rodziców mogą być różne. Dla przykładu warto tu przytoczyć następującą odpowiedź " Ojciec pochodzi z lubelskiego, matka jest Niemką, dokładnie nie wiem skąd pochodzi". Nazwana Niemką jest ~~xxxxx~~ autochtonką, pochodzi z powiatu skwierzyńskiego, z miejscowości oddalonej od Międzyrzecz nawet nie 10 km. Odpowiedź syna, iż dokładnie nie wie, skąd matka pochodzi, trudna do przyjęcia w warunkach życia ustabilizowanego, może być zgodna z prawdą. Warto zwrócić uwagę, że w punkcie 8 ten sam chłopiec wymienia tylko jeden przypadek, wskazując na rodzinę rzeczywiście niemiecką. Znajomość tej rodziny zawdzięcza niewątpliwie tylko matce. Nazwanie matki Niemką wydaje się być oparte na uzasadnionych przesłankach a sam ten fakt może być powodem braku zainteresowania dla miejsca jej pochodzenia, tym więcej że wymieniane zapewne ono było - o ile wogóle była na ten temat mowa - w brzmieniu niemieckim.

W kilku innych przypadkach chodzi o ojców, byłych żołnierzy ostatniej wojny, którzy po zdemobilizowaniu pozostali na Ziemiach Zachodnich. Pozostawiszy ^w rodzinne strony w okresie młodości nie zdołali zadzierżgnąć z nimi tak silnych więzów uczuciowych, iż by później musieli do nich wracać w rozmowach rodzinnych.

Wśród odmawiających odpowiedzi znajdują się bezwątpienia i tacy, którzy odpowiedzieli zgodnie z prawdą tzn. nieorientujący się rzeczywiście, skąd mogli przybyć rodzice ich przyjaciół, kolegów, znajomych, ale z całą pewnością twierdzić też można, że wielu z nich nie chciało się w tej sprawie szczerze wypowiadać. Należą do nich przede wszystkim ci, którzy odpowiedzieli w sposób ogólnikowy, wymijający i bez podawania nazwisk. "Rodzice moich kolegów pochodzą przeważnie z dzielnic wschodnich (Wilno), południowych (Kraków) i z poznańskiego". Oto wypowiedź jednego z licealistów. ~~Inny należący do grupy C~~ *Katy. P.* należącego do ~~grupy C~~ *grupy P.* Inny (~~przynależność grupy R~~ *Katynia*) oświadczył "Z rozmowy rodziców dowiedziałem się o rodzicach kolegów którzy zamieszkiwali te same tereny". Jedna i druga wypowiedź pochodzi od chłopców, którzy mogliby udzielić konkretnych informacji na pytanie ósme, jednak woleli "wykręcić się słowem". *Odpowiedź tej nie logopedycznej*

Tego rodzaju ogólnikowych, zbywających odpowiedzi było o wiele więcej od chłopców, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę ich liczbowy stosunek do liczby odpowiadających dziewcząt. Na 18 takich

odpowiedzi pochodzących od chłopców było tylko 15 podobnych od dziewczynek. Inaczej mówiąc odpowiedziało wymiennie 7,9 % dziewcząt a 11,4 % chłopców.

Próby uchylecia się od konkretnych odpowiedzi można dostrzec również w ^{stwierdzeniu} odpowiedziach formalnie negatywnych. Do tej grupy zaliczyć przede wszystkim należy odpowiadających przy pomocy poziomej kreski. Jest takich przypadków 7. Wymowa tego znaku ^{Np. odpowiedzi} może być tylko jedna : " Nie chcę na ten temat mówić". Nie świadczą też o niewiedzy autorów takie odpowiedzi jak : " Nigdy na ten temat z kolegami nie rozmawiałem", " Nie interesowałem się tym, dokładnych wiadomości nie posiadam," " Nigdy się o to kolegów (koleżanek) nie pytałem", lub "Sprawy pochodzenia rodziców moich kolegów nie interesują mnie". Jedna z odpowiedzi brzmiała następująca : " Bardzo przepraszam, ale mnie to nie interesuje". Ponieważ brak czynnego zainteresowania jakimś faktem nie jest równoznaczny z nieznanąomością tego faktu, przytoczone wyżej wypowiedzi, mamy prawo uważać za wyraz niechęci do dzielenia się posiadanymi wiadomościami.

Z zapewnieniami o nie-prowadzeniu rozmów na temat pochodzenia dzisiejszych mieszkańców Międzyrzecza stoją sprzeczności dwie inne wypowiedzi. Jedna z nich brzmi : " Większość moich koleżanek pochodzi ze wschodu, wiem to z ich rozmów". Wypowiadająca to zdanie należy do grupy C, co świadczy że rozmów na omawiany temat nie prowadzi się w ukryciu. Druga podobna wypowiedź powołuje się na rozmowy na ten temat wśród dorosłych. Do odpowiedzi nieprzekonywujących lub nieszczerzych można jeszcze zaliczyć wiele innych, niekiedy niezręcznych. Dla przykładu " Nie wiem skąd przybyli rodzice mojej koleżanki (mego kolegi) X". Nie byłoby w tego rodzaju odpowiedziach nic szczególnego, gdyby nie fakt że punkcie 10 ci sami odpowiadający

wymienili nie jednego, ale czasem trzech a nawet czterech bliższych kolegów lub przyjaciół. Jeszcze jaskrawiej wystąpiło to w dwóch odpowiedziach o takim brzmieniu: " Rodzice mej koleżanki X (wymienione zostało imię i nazwisko) nie wiem skąd przybyli". Zastanawiające, że do grona czterech przyjaciółek wymienionych w punkcie 10 ta wymieniona w punkcie 8 , wcale nie została wliczona. Nasuwa się tu pytanie : Dlaczego odpowiadająca mówi o rodzicach tej właśnie koleżanki a nie o rodzicach choćby jednej z tych, które uważa za swe przyjaciółki? Czy nie dlatego, że o rodzicach tamtych miłaby coś do powiedzenia. Niektóre odpowiedzi wręcz zaskakują. Na przykład jedna z ósmoklasistek napisała : " Rodzice mojej koleżanki pochodzą z Łodzi albo z poznańskiego ". To " z Łodzi" i " albo" może być zarówno wyrazem niechęci do ujawnienia swej wiedzy jak i dowodem rzeczywistego braku zainteresowania dla tych spraw. Przeciwnie ostatniemu przypuszczeniu przemawiałaby duża życzliwość odpowiadającej z wymienioną przez nią przyjaciółką. O tej życzliwości świadczy między innymi następująca wypowiedź : " Dlatego się przyjaźnimy, że możemy sobie wszystko powiedzieć. Bo przecież nie wszystko można powiedzieć rodzicom. Ja z natury jestem skryta a do rodziców nie mam zaufania i dlatego wybrałam ją na moją przyjaciółkę powiernicę. Gdyby ona mnie zawiodła straciłabym zaufanie do wszystkich. Bez siebie nie możemy po prostu żyć i prawie codziennie się spotykamy, chociaż mieszkamy od siebie dość daleko. Być może ten rodzaj życzliwości ograniczającej się do spraw intymnych godzi się z niewiedzą o tamtych sprawach. Warto tu dodać, że odpowiadająca jest członkiem rodziny z grupy R a jej przyjaciółka z grupy W i nie są koleżankami szkolnymi.

Którąkolwiek z tych dwóch interpretacji się przyjmie wniosek nasunie się jeden, że sprawy pochodzenia regionalnego nie-stanowią dla młodzieży tematu zasługującego na zainteresowanie. Wyraża to między innymi następująca wypowiedź jednego z chłopców: " Nie orientuję się, to mnie nie bawi, gdzie kto mieszkał i skąd pochodzą moi znajomi." Jeszcze jedna wypowiedź o podobnej treści: " Niestety mimo szczerej przyjaźni z koleżanką nie wiem nic o pochodzeniu jej rodziców. Zresztą ją nigdy o to nie pytałam. Do opowiadania mamy inne tematy.." Chodzi w tym wypadku o przyjaźń dwustronną, ograniczoną tylko do jednej osoby i istniejącą między przedstawicielkami jednej grupy P. Interesujące, że partnerka tej przyjaźni odpowiedziała pozytywnie i zgodnie z prawdą odnośnie pochodzenia regionalnego rodziców autorki cytowanej wypowiedzi. Jak wobec tego należy potraktować tę wypowiedź? Być może, prawdą jest twierdzenie " Nigdy ją o to nie pytałam", jak również to, że " Do opowiadania mamy inne tematy". Natomiast prawdziwość oświadczenia " Nie wiem o pochodzeniu jej rodziców" budzić musi w kontekście całej sytuacji wątpliwości. Może ono oznaczać: "Nie chcę nic na ten temat wiedzieć", może też być o tyle prawdziwe, że wypowiedzającej może nie być znane bliższe określenie miejscowości a ta nieznanomość posłużyła jej za pretekst do wyrażenia niewiedzy w tym przedmiocie wogóle.

Ten brak zainteresowania dla omawianej sprawy w młodym pokoleniu pozwala na potraktowanie pewnej grupy odpowiedzi, zaprzeczających posiadaniu wiedzy w tym względzie, jako prawdziwe i szczere. Prawdziwą wydaje się między innymi wypowiedź następująca: " Rodzice mojej koleżanki X (imię i nazwisko wymienione) pochodzą z lwowskiego. Mam wiele innych koleżanek i kolegów

o których nie mogę dokładnie niczego powiedzieć."

Na ważną stronę interesującego nas zjawiska wskazała

autorka ostatniej wypowiedzi przez użycie słowa " Dokładnie ". Można wysnuć jeszcze z kilku innych wypowiedzi wniosek, że wiedza o zróżnicowaniu mieszkańców zwłaszcza w indywidualnych wypadkach jest często częściowa, niepewna, ogólnikowa, oparta częściej ~~na~~ domniemaniu aniżeli na konkretnych wiadomościach. Wymowne jest ~~odpowiedź~~ oświadczenie jednego z licealistów iż " Orientuję się mniej więcej". Takie oświadczenie w świadomości autora uwalnia go od podawania konkretnych informacji. Chociaż ~~nie~~zaprzecza posiadania pewnych wiadomości w tym zakresie, ocenia je jako niepełne i niepewne. Można przypuszczać, że u podstaw ~~w~~ wielu oświadczeń wymijających leży poprostu brak wiadomości dokładnych. Nie posiada zaś młodzież w tym zakresie, poza indywidualnymi przypadkami, wiadomości dokładnych, ponieważ nie są one jej potrzebne. To o czym ~~wied~~, przekazali jej dorośli. Jeżeli mało tą drogą otrzymała, świadczy to że i w życiu dorosłych sprawy pochodzenia nie stanowią przedmiotu codziennych rozmów. Wydaje się, że 39 odpowiedzi (nie licząc także wielu innych) podobne ~~do~~ następującej : " Chociaż mam 4 bliskie koleżanki, nie wiem skąd rodzice ich przybyli, można przyjąć za odpowiedzi szczere.

Jeżeliby najczęściej występujące odpowiedzi negatywne ustawić, według ich podobieństwa w treści, w jakiś klasy, można by bez trudu wymienić trzy zasadnicze : 1) odpowiedzi lakoniczne " Nie wiem", 2) odpowiedzi przyznające się do niewiedzy z pewnym jakby zakłopotaniem jak np. przytoczona ostatnio, nasuwające najmniej wątpliwości co jej szczerości, 3) omówiona na początku odpowiedzi wymijające. Nasuwać się może pytanie, czy któraś

Katyni
z grup zwłaszcza z pośród trzech podstawowych tj. C, R, W,
wykazała tendencję do częstszego posługiwania się jednym z
trzech typów wypowiedzi. Odpowiedź ^{nasuwa się} ~~wypadała~~ w zasadzie negatywna
Wprawdzie w proporcji do liczebności grup częstotliwość posz-
czególnych typów odpowiedzi nie jest rozłożona równomiernie,
ale zachodzące pod tym względem różnice mogą być sprawą przy-
padku i wobec stosunkowo małych liczb odpowiadających nie upo-
ważniają do wysuwania ^{konkretnych} ścisłych wniosków. Ogólnie jedynie można
zauważyć, że nawet w ramach jednej grupy zachodzą różnice ^z zachowania się poszczególnych płci. Tak na przykład w grupie R
większą wstrzemięźliwość w udzielaniu pozytywnych odpowiedzi
oraz więcej odpowiedzi wymijających dały dziewczynki, natomiast
w grupie ~~W~~ zdecydowanie pod tym względem wyróżnili się chłopcy.

Z ogólnej liczby 172 odpowiedzi pozytywnych tylko 19
zawierało 3 lub więcej nazwisk a 120 ograniczyło się do wskazania
tylko 1 przypadku mimo, iż prowadzący badanie, nalegał o podawanie
w miarę posiadanej w tym zakresie wiedzy, więcej nazwisk. Świad-
czyć to może z jednej strony o przyjęciu przez tych odpowiadają-
cych postawy, którą można by nazwać "odfajkowaniem" obowiąz-
ku, a z drugiej o rzeczywiście ograniczonej i niedokładnej w
tym przedmiocie wiedzy. Należy przypuszczać, że zarówno pierwszy
jak i drugi z tych czynników odgrywał jakąś rolę, ^{który} w jakim
stopniu - trudno byłoby dociec.

Godne uwagi jest, że 63 osoby spośród odpowiadających
pozytywnie wymieniło w punkcie 8 inne nazwiska aniżeli w punkcie
10 gdzie - jak to już wiadomo - należało wymienić przyjaciół
lub kolegów z którymi się pozostaje w bliższych stosunkach.
Jest wiele przypadków takich, kiedy odpowiadający wymienia w
punkcie 10 5 trzech a nawet pięciu zaprzyjaźnionych z sobą kolegów
lub koleżanek, ale żaden, czy żadna z nich nie zostali wymienieni

w punkcie 8, w którym zato znalazło się zupełnie nowe nazwisko, bardzo często nie należące do żadnego z kolegów szkolnych. Nasuwa się tu również możliwość podwójnej interpretacji : (1) posiadane wiadomości były u odpowiadających rzeczywiście skąpe lub niepewne i ~~niepowiadali~~ przekazywali oni tylko to ~~o~~ o czym wiedzieli dokładnie. 2) Istniejący~~x~~ w społeczeństwie nieumowny nakaz unikania drażliwego tematu nabiera w świadomości niektórych surowszych rygorów w odniesieniu do przyjaciół. " Jeżeli jestem już zmuszony na ten temat mówić - wolę wymienić uczuciowo mi obcych, aniżeli przyjaciół " - taki wydaje się być, świadomy lub podświadomy, motyw opisanego zachowania się. Przemawiałby za tą hipotezą fakt, że wymieniający w punkcie 8 "obcych" więcej było ^{ch/} ~~chłopców~~ ¹⁰⁹ ~~po~~ 30, gdy dziewcząt - 33, co w stosunku do ogólnej liczby pozytywnie odpowiadających wyraża się w procentach : dla chłopców 44, dla dziewcząt niecałe 32. Pokrywa się to z wykazaną w ankiecie większą powściągliwością chłopców w udzielaniu szczerych odpowiedzi. Zarówno pierwsza i druga interpretacja utwierdza nas w przekonaniu, że :

- 1) sprawy regionalnego pochodzenia mieszkańców stanowią temat nie~~z~~byt tolerowany przez swoisty "savoir vivre" nowego społeczeństwa.
- 2) Ten stosunek starszego pokolenia do omawianego problemu sprawił, że młode pokolenie ma w tym zakresie wiadomości ^t niske, fragmenaryczne, niedokładne a wśród pewnej części tego pokolenia wiedza w tym przedmiocie zbliża się do zera, nawet w odniesieniu do osób, z którymi utrzymuje się bliższe stosunki.
- 3) Wiedza o omawianym przedmiocie traktowana jest przez młode pokolenie jako balast, niepotrzebny zupełnie w jego dążnościach życiowych.

V. Regionalne zróżnicowanie młodzieży a stosunki przyjaźni
i koleżeństwa

Wykazany brak zainteresowania młodzieży dla spraw regionalnego pochodzenia skłaniać może do wniosku, że to zróżnicowanie nie powinno wpływać na kształtowanie się wzajemnych stosunków ~~indywidualnych~~ w tym pokoleniu. Wniosek taki wymaga jednak potwierdzenia. Brak zainteresowania a nawet niechęć do zajmowania się omawianą sprawą nie są bynajmniej równoznaczne z brakiem uświadomienia lub z brakiem określonych postaw zrodzonych na tle zróżnicowania społeczeństwa. Wytworzeniu się pewnej świadomości regionalnej u młodego pokolenia oraz odpowiednich postaw sprzyjały niektóre okoliczności zewnętrzne przede wszystkim wytworzenie się w początkowym okresie osadnictwa swoistych układów sąsiedzkich. Zdarzało się w tym okresie bardzo często, iż całe domy, bloki a niekiedy i ulice zajmowali przybysze należący do tej samej grupy regionalnej. Mimo że z upływem lat, w następstwie nieustającej migracji a także pod wpływem małżeństw mieszanych, ostrość pierwotnego rozgraniczenia poszczególnych grup poważnie się zatarła, jeszcze dzisiaj zaobserwować można pewne zgrupowania rodzin regionalnie jednorodnych. Tego rodzaju spostrzeżenia znajdują potwierdzenie w kwestionariuszach. ~~Tego rodzaju~~ Zjawisko^{to} musiało wywierać, i zapewne jeszcze dzisiaj wywiera, pewien wpływ na przebieg styczności między-jednostkowych i zawieranie znajomości przez dzieci. Przed kilkunastu laty często dopiero szkoła umożliwiała niektórym dzieciom zetknięcie się z rówieśnikami należącymi do innej grupy regionalnej. To też, jak już na początku wspomniano, szkoła była nieraz widownią ostrych konfliktów między przedstawicielami różnych grup. ^{sta. 9} Nasuwa się pytanie jakie postawy zajmują dzisiaj miejsce ówczesnych antagonizmów, niechęci lub poczucia obcości. Odpowiedzi na to pytanie dostarczył

punkt 10 ankiety. Jego celem było zdobycie danych, które by świadczyły, czy i w jakim stopniu pochodzenie regionalne wpływa na zawiązywanie się stosunków koleżeństwa i przyjaźni w młodym pokoleniu. Jednocześnie chodziło o uchwycenie tych czynników które wzajemnie młodzież do siebie zbliżają, niezależnie, lub nawet mimo, mogących jeszcze oddziaływać regionalnych uprzedzeń.

Odpowiadający mieli w tym punkcie wskazać imiennie tych z pośród rówieśników i rówieśniczek, z którymi utrzymują bliższe kontakty na zasadach przyjaźni, bliższego koleżeństwa, ~~wspólnego spędzania czasu~~ czy poprostu sympatii. Jednocześnie mieli też wskazać źródła i motywy bliższych stosunków oraz okoliczności zewnętrzne stwarzające dogodne warunki dla zawiązywania się przyjaźni. Zadanie to, zwłaszcza części dotyczącej motywów źródeł i okoliczności sprzyjających mogło niekiedy przekraczać możliwości uczniów siódmej klasy a nawet i licealistów. Wydawało się więc rzeczą niezbędną naprowadzenie odpowiadających na pewne typowe czynniki i okoliczności wytwarzające stosunki koleżeństwa i przyjaźni. Skuszenność tej obawy potwierdziły ~~większość~~ odpowiedzi kilkunastu osób które mimo zaproponowanych im typowych uzasadnień dla stosunków przyjaźni, stwierdziły bezradnie, że nie zdają sobie sprawy z motywów czy źródeł istniejącej przyjaźni. "Koleguję się z X bo się lubimy" odpowiada krótko jeden z ósmoklasistów. Podobnie jedna z ~~dziewięciu~~ uczennic klasy siódmej wymienia trzy bliższe koleżanki a jako uzasadnienie istniejącej przyjaźni formułuje stwierdzenie " ... bo się lubimy " Inna (należąca do grupy W) wymienia 4 przyjaciółki : 1 W, 1 WR, 1 CR i 1 WZ i stwierdza : " Przyjaźniami się dlatego, że się lubimy. Zdarza się to i u chłopców.

Z ogólnej liczby biorących udział w ankiecie jawnie uchylił się od odpowiedzi na punkt 10 jeden z uczniów klasy dziewiątej,

który właściwe miejsce zapełnił poziomą kreską. Inny z tej samej klasy poprzestał na oświadczeniu iż "zasadniczo" - jak się wyraził - nie ma kolegów. Trzeci ~~z~~konstatawał, iż dotąd nie~~z~~astanawiał się nad tym, czy łączy go z kimś przyjaźń. Kilku zastosowało unik, ograniczając swą uwagę tylko do drugiej części pytania tzn. *d* motywów przyjaźni. Przykładem może być odpowiedź ósmoklasisty.

"Największym czynnikiem zbliżającym nas są wspólne zainteresowania jak modelarstwo lotnicze oraz wzajemna pomoc w nauce. Wspólne troski i kłopoty na przykład brak funduszy bardzo nas zbliżają".

W liczbie tych, którzy nie ujawnili nazwisk zaprzyjaźnionych kolegów czy koleżanek znalazł się tylko jeden uczeń klasy siódmej. Oświadczył on: "Koleguję się z chłopakiem z którym chodzę na ryby reszta tego rodzaju odpowiedzi pochodzi od licealistów." Mam kilku kolegów - pisze jeden z nich - razem łączą nas jednakowe zainteresowania i charaktery. Często razem idziemy do kina czy na występy jakiegoś zespołu. Staramy się pomóc jeden drugiemu w nauce". Ponieważ nie wiemy, z jakich ^{grup} regionalnych jego koledzy się rekrutują, tę wypowiedź i kilkanaście podobnych musimy narazie wyłączyć z naszych rozważań. Łącznie uchyliło się od wskazania przyjaciół po nazwisku; 14 chłopców i 3 dziewczyny. Kolumna 3 w tabeli VII a ukazuje jednocześnie, że najwięcej uchylających się zawiera męska grupa ⁶⁾. Kilkoro ograniczyło się do podania tylko imion lub inicjałów. Zaledwie kilku w ten sposób wskazanych udało się zidentyfikować. Nie udało się ponadto ustalić przynależności regionalnej kilkudziesięciu wskazanych, którzy nie zaliczali się do zespołów objętych badaniem. W sumie liczba przy-

przyjaciół
6)

Ta sama grupa wyróżniła się w podobny sposób w punkcie 8 ankiety porów. str. 24.

7)

przypadków niezidentyfikowanych, jak to pokazują kolumna 7 w tabelach VIIa i VIIb wynosi 62. Wśród wskazujących znalazło się w rezultacie 18 takich, którzy nie wskazali ani jednej osoby możliwej do zidentyfikowania pod względem regionalnej przynależności. Dla interesującego nas obecnie zagadnienia stają się oni ~~wskazani~~ zbędni podobnie jak ujęci w kolumnie 3. Toteż dla ~~analizy~~ dalszej analizy wzajemnych stosunków między przedstawicielami ustalonych roboczo ~~grup~~ regionalnych przyjąć musimy wypowiedzi 314 osób z liczbą 774 wskazań (kolumny 9 i 10 tabel VIIa i VIIb oraz kolumny 2 i 15 w tabeli VIII).

W tabeli VII (kolumna 7) uderza stosunkowo wysoka cyfra nazwisk nieustalonych pod względem przynależności regionalnej wśród wskazanych przez grupy ~~Rxix~~ C i R. Nie jest to sprawą przypadku. Wykazano już na innym miejscu nieproporcjonalnie mały udział młodzieży grupy W w klasach licealnych, w których poza tym o wiele więcej aniżeli w klasach siódmych jest młodzieży dojeżdżającej. Ta kategoria młodzieży wskazała w licznych przypadkach na swych rówieśników w miejscu zamieszkania.

7)

Ustalenia przynależności regionalnej można było w dużej mierze dokonać na podstawie odpowiedzi w punkcie 7 oraz - w niewielu jednak wypadkach - w punkcie 8, w ogólnej zaś masie - na podstawie cytowanych już kwestionariuszy. Ponieważ jednak kwestionariusze objęły 87 % mieszkańców Międzyrzecza, dla pewnej liczby wskazanych nie udało się w kwestionariuszach informacji znaleźć. Do znacznego powiększenia liczby niezidentyfikowanych przyczynił się fakt, zamieszkiwania 57, spośród odpowiadającej na ankietę, poza Międzyrzeczem.

Analiza tabel VIII (a,b) ~~ixix~~ (kolumna 7) pozwala stwierdzić większą wstrzemięźliwość w ujawnianiu przyjaciół u Wielkopolan albo odwrotnie - szerszy gest pod tym względem u pozostałych ~~grup~~, zwłaszcza u ~~repatriantów~~. ~~Wynowa~~ ~~z tej kolumny~~ Zresztą cyfry z tej kolumny mogą być po prostu odbiciem dyspozycji do zawierania przyjaźni przez członków poszczególnych ~~grup~~. Wprawdzie niewielkie ~~skłony~~

Tabela VIIa

Ustosunkowanie się chłopów do tematu zawartego
w punkcie 10 ankiety

Gru- pa	Licz- ba	Nie wska- zało	Wska- zało	Ile razy	Prze- cięt- na wska- zań	Nie ziden- tyfi- kowani	Wska- zujący zbęd- ni	Wska- zujący rozpa- trywa- ni	Wska- zani ziden- tyfi- kowani
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
A	1		1	1	1,0			1	1
C	26	2	24	49 (5)+	2,0 <i>2,3 - błąd</i>	12	5	19	37 (5)
R	52	2	50	131 (16)	2,6 <i>2,75</i>	8 (1)	2	48	123 (15)
<i>P</i>	50	7	43	103 (8)	2,1 <i>2,4</i>	9 (1)	3	40	94 (7)
AC	1		1	1	1,0			1	1
AR	1		1	5	5,0			1	5
<i>AP</i>	2		2	10 (1)	5,0	1 (1)		2	9
CR	6	1	5	14 (2)	2,3	2 (2)		5	12
<i>CP</i>	7	2	5	12 (5)	2,4	1 (1)		5	11 (4)
<i>RP</i>	7		7	15 (3)	2,1	1	1	6	14 (3)
RZ	1		1	1	1,0			1	1
<i>PWZ</i>	3		3	4	1,3		1	2	4
?	1		1	4	4,0			1	4
Wszyst- cy	158	14	144	350 (40)	2,4	34 (6)	12	132	316 (34)

4) Cyfry 4 w nawiasach oznaczają błąd wskazań na skutek zaokrąglenia.

Tabela VI

Ustosunkowanie się dziewcząt do tematu zawartego
w p. 10 ankiety

Grupa	Liczba	Nie wska- zała	Wska- zała	Ile razy	Prze- cięt- na	Nie ziden- tyfi- kowska zań	Wska- zuja- ce zbęd- ne	Wska- zuja- ce rozpa- trzone	Wska- za- ne tyfiko- wane
1	2	3	4	6 -	7	8	9	10	11
C	31	1	30	76 (8)	2,5	8 (1)		30	68 (7)
R	72	2	70	199 (19)	2,8	14 (4)	3	67	185 (15)
W	53		53	123 (12)	2,3	2 (1)	2	51	121 (11)
AW	1		1	2	2,0	1		1	1
CR	12		12	29 (2)	2,4	2	1	11	27 (2)
CW	11		11	28	2,5	1		11	27
RW	8		8	17 (1)	2,1			8	17 (1)
WZ	2		2	9 (2)	4,5			2	9 (2)
?	1		1	3	3,0			1	3
Wszyst- kie	191	3	188	486 (44)	2,6	28 (6)	6	182	458 (38)

na ogół liczby odpowiadających dopuszczają możliwość pewnej przypadkowości, co między innymi zdaje się wyjaśniać różnicę między chłopcami a dziewczętami w grupie C, jednak ogólna sugestia zawarta w liczbach, iż dzieci repatriantów ujawniają mniej oprów w okazywaniu uczuć przyjaźni, zdaje się nie podlegać dyskusji.

Tabela VIII (a, b i c) odpowiada na pytanie, kto z kim się przyjaźni, albo dokładniej - informuje, w jaki sposób rozdziałają swe uczucia przyjaźni przedstawiciele poszczególnych ~~grup~~ ^{Kat.} ~~grup~~. Rozpocznijmy od przeglądu wyników ogólnych. Przede wszystkim uderza, że największą liczbę wskazań albo "głosów" bo 273 na 744 otrzymali przedstawiciele ~~grupy~~ ^{Kat.} W. Otrzymali 35,3% ^{ych} ogólnej liczby wskazań stanowiąc niecałe 29 % ogółu wskazujących. Dysproporcja ta jeszcze silniej występuje w grupie chłopców, którzy uzyskali 39,2 % (124 na 316) stanowiąc 30,3 % ogółu chłopców odpowiadających. Odwrotna strona tego faktu wyraża się w swego rodzaju "pokrzywdzeniu" pozostałych ~~grup~~ ^{Kat.} podstawowych. Grupa R stanowiąc 36,6 % ogółu odpowiadających otrzymała 32,24% wszystkich wskazań, a grupa C już tylko 13,2 % stanowiąc 15,6 % wszystkich odpowiadających. Innymi słowy średnia ilość otrzymanych głosów przypadająca na jednego odpowiadającego z grupy C wynosi 2,1, z grupy R - 2,2, a z grupy W - 3,0. Pewną rekompensatę otrzymują dwie pierwsze ~~grupy~~ w grupie, która jest ich pochodną tj. CR, gdzie średnia wynosi 3,1.

Interesujące nas zjawisko można jeszcze ukazać i rozwinąć przez skontrastowanie swego rodzaju "przychodów" i "rozchodów" w ramach trzech głównych ~~grup~~ ^{Kat.} ~~grup~~. Grupa C ~~wskazała 105 razy~~ wymieniła przyjaciół 105 razy i została wymieniona prawie tyleż samo, bo 103 razy. W ~~grupie~~ ^{Kat.} R analogiczne pozycje mają się jak 308 do 248 a więc "przychód" jest o 1/5 mniejszy od "rozchodu". W grupie W stosunek jest odwrotny : "przychód" (273) jest o przeszło 1/4 większy od "rozchodu" (215).

TABELA VIIIa

Kierunki przyjaźni

Należą- cy do grup	W licz- bie	Wskaźali podaną w kratkach ilość razy na przyjaciół należących do następujących grup :	A	C	R	W	AC	AR	AP	CR	CP	RP	RZ	PWZ	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A	1	1													1
C	49 115,2		14 13,3	38 36,2	39 37,1				1	6	4	3			105
R	115 30,6	1	34 11,4	103 33,4	102 33,3	2	1	1		31	14	14	2	3	308
PW	91 29,7		30 13,9	61 28,4	83 38,6		1	3	1	8	11	12		6	215
AC	1				1										1
AR	1			2	2					1					5
AP	3		2	3	5										10
CR	16	1	15	14	10	1	1	1		1	5	2			39
CP	16		12	14	6					1		4		1	38
RP	14		3	8	15					2	2	1			31
RZ	1				1										1
PWZ	4		3	3	7						1	1			13
?	2		1	2	2						2				7
Wszyst- cy	314	3	102	248	273	2	3	5	5	0	39	37	2	10	774

Tabela VIIIB

Kierunki przyjaźni u chłopców

Należący do nast. kategorii regionalnych : Wskazali podaną liczbę razy na przyjaciół należących do nast. kategorii regionalnych :

Należący do nast. kateg.	Wskazali podaną liczbę razy na przyjaciół należących do nast. kategorii regionalnych :	A	C	R	W	AC	AR	AW	CR	CW	RW	RZ	WZ	Razem
A	1	1												1
C	19		5	10 (2)	13 (2)			1	4 (1)	2	2			37 (3)
R	48		9	38 (5)	49 (8)	1	1		13 (1)	6 (1)	3	1	2	123 (15)
W	40		13 (2)	27 (2)	40 (3)		1	3	1	5	3		1	94 (7)
AC	1				1									1
AR	1			2	2				1					5
AW	2		2	3	4									9
CR	5		1	4	3		1		1	2				12
CW	5		5	2 (1)	2 (2)				1		1 (1)			11 (4)
RW	6		3	3	7 (2)						1 (1)			14 (3)
RZ	1				1									1
WZ	2			3	1									4
?	1		1	1	1					1				4
Wszystcy	132	1	39 (2)	93 (10)	124 (17)	1	3	4	21 (2)	16 (1)	10 (2)	1	3	316 (34)

TABELA *III* c

Kierunki przyjaźni u dziewcząt

Należą- ce do grupy	W licz- bie	A	C	R	W	AC	AW	CR	CW	RW	RZ	WZ	Razem
C	30		9	28 (3)	26 (3)			2	2 (1)	1			68 (7)
R	67	1	25	65 (6)	53 (7)	1	1	18 (1)	8 (1)	11	1	1	185 (15)
W	51		17 (3)	34 (2)	43 (4)			7	6	9 (2)		5	121 (11)
Razem grupy podst.	148	1	51 (3)	127 (11)	122 (14)	1	1	27 (1)	16 (2)	21 (2)	1	6	374 (33)
AW	1				1								1
CR	11	1	4 (1)	10	7 (1)				3	2			27 (1)
CW	11		7	12	4					3		1	27 (1)
RW	8			5	8 (1)			2	2				17 (1)
WZ	2		1 (1)		6				1 (1)	1 (1)			9 (2)
?	1			1	1				1				3
Razem	182	2	63 (5)	155 (11)	149 (16)	1	1	29 (1)	23 (2)	27 (3)	1	7	458 (38)

ka P

Wynikający z tych cyfr wnioskuje, że dzieci wielkopolskie potrafią sobie zdobywać stosunkowo więcej przyjaciół niż dzieci pozostałych grup, wymaga krytycznego oświetlenia z innej strony. Nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy wykształcona "przewaga" nie została osiągnięta przez skierowanie ku swoim członkom zbyt dużej liczby własnych głosów. Odpowiedzieć na to możemy znowu przez porównanie z zachowaniem się dzieci z pozostałych grup. Tabela 8 pokazuje, że dzieci grupy C tylko w 14 przypadkach wymienili przyjaciół z pomiędzy swoich, kierując niemal trzykrotnie większą liczbę przyjacielskich uczuć w stronę rówieśników z grup R i W. Grupa R jednakową liczbę przyjaciół wymieniała spośród swoich co spośród wielkopolskich, natomiast ci ostatni największą sumę przyjaźni umieścili wśród swoich. Jeżeli przyjmniemy, że w ilości głosów oddanych na współimienników winna zachodzić proporcja do wielkości poszczególnych kategorii, okaże się, jak to przedstawia tabela IX, że kategoria W przekroczyła "należyty" jej limit o 33 % natomiast pozostałe kategorie zatrzymały się poniżej przysługującego im limitu.

Tabela IX

Kategoria	Liczba	%	Liczba wszystkich wskazań	Na współimienników	Stosunek danych rubryki do 2
1	2	3	4	5	6
C	49	15,6	105	14	13,4
R	115	36,6	308	103	33,4
W	91	29,0	215	83	38,6

8)

Pominięto w tej tabeli pozostałe kategorie jako nie mogące wnieść nowych elementów do omawianego zjawiska.

Przedstawionemu w tabeli IX obrazowi można zarzucić, że przyjmuje za podstawę stosunki ilościowe w zespole młodzieży odpowiadającej, gdy tymczasem krąg wskazywanych jest znacznie szerszy i winien być porównywany z odpowiednimi wielkościami wśród mieszkańców Międzyrzecza. Tabela X ukazuje zjawisko poprzednio przedstawione na tle procentowego podziału społeczności miejskiej.⁹⁾

Tabela X

Kategorie mieszkań- ców	Ich wiel- kość w procentach	wskazani współmiesz- nicy w pro- centach	Stosunek danych z ru- bryk 3 do 2
1	2	3	4
C	16,1	13,4	83 %
R	28,0	33,4	119 %
<u>D</u>	25,8	38,6	149,6 %

Analizując dane tej tabeli, należy mieć na uwadze, że czternastolatki oraz młodzież starsza z ~~grup~~ ~~podstawowych~~ stanowi w grupach podstawowych większy odsetek aniżeli to wykazuje tabela III.¹⁰⁾

W rezultacie ~~wysokości~~ wskaźniki w rubryce 4 tabeli X należy traktować jako zawyżone. Nie tracą one jednak wartości dla naszych rozważań, wskazując relację między reprezentowanymi przez nie wielkościami w poszczególnych kategoriach.

Mimo pewnych różnic pomiędzy relacjami obydwu tablic nie podlega dyskusji wniosek, iż odpowiadający z kategorii W skierowali największą liczbę deklaracji przyjacielskich ku współmieszkańcom. Pozostaje do rozważenia, w jakim stopniu większa niż u innych

9) Porównaj tabelę III.

10) Zgadnienie to zostało poruszone na stronie.....⁷⁵

skłonność kategorii W do dokonywania uczuć przyjaźni wśród współimienników mogła wpłynąć na ogólną liczbę otrzymanych przez nią deklaracji. Założmy w tym celu eksperymentalnie, że kategoria ta skierowała ku swym członkom tylko tyle co kategoria R, tj. 91 % liczby głosów jakie by jej przypadły przy zachowaniu proporcji do wielkości kategorii. Proporcjonalna do wielkości kategorii W wynosi 62 ~~głosy~~ ^{klasa 1stym}. Zakładając 91 % od tej liczby otrzymamy w zaokrągleniu 57 głosów. Różnica między faktycznie oddanymi na współimienników a liczbą głosów należnych (według naszego założenia) równa się $83 - 57$ tzn. 26. Umniejszona o tę różnicę suma głosów otrzymanych ($273 - 26$) tj. 247 stanowi 31,9 ogólnej liczby wszystkich głosów. Różnica zatem między odsetkiem głosów otrzymanych przez kategorię R (32 %) a kategorią W jest więc minimalna.

Przyjmując dla tego obliczenia skalę tabeli X, gdzie na członków kategorii R przypada 119 % głosów oddanych na współimienników otrzymamy, że kategoria W winna by była oddać na swoich współimienników 71 głosów. Różnica 12 ($83 - 71$) redukuje sumę otrzymanych głosów do 261, co stanowi 33,7 sumy wszystkich głosów. Ten ostatni wynik jest bardziej zbliżony do rzeczywistej wielkości w poszczególnych kategoriach, gdyż odsetek uczniów kategorii W w badanym zespole jest, z powodu małego udziału młodzieży tej kategorii w klasach licealnych, zanizony. Gdyby więc przyjąć zachowanie przez kategorię W identycznego stosunku do współimienników jak w kategorii R, suma deklaracji przyjaźni skierowana ku tej kategorii byłaby w dalszym ciągu największa a w każdym razie nie mniejsza niż ilość takich deklaracji skierowanych ku kategorii R. Mimo iż kategoria W jest stosunkowo bardziej wetrzemięzliwa w deklarowaniu uczuć przyjaźni i bardziej w sobie zamknięta, jej przedstawiciele cieszą się u pozostałych grup popularnością

stosunkowo największą. Jest to z kolei dalszym potwierdzeniem wniosku ~~ukrytego~~ ^{skrytego} w tabeli VIII, że wśród ogółu młodzieży ocena rówieśników oraz zawiązywanie przyjaźni dokonuje się bezwzględnie na zróżnicowanie regionalne starszego pokolenia. Czy ten wzgląd nie odgrywa żadnej roli, trudno byłoby rozstrzygnąć wprost. W każdym razie istnieje zaledwie kilka przypadków motywowania bliższych stosunków koleżeństwa lub przyjaźni stosunkami przyjaźni utrzymywanymi przez rodziców wskazujących i wskazywanych i to rodziców reprezentujących tę samą kategorię regionalną. Z pewnym prawdopodobieństwem mogłaby w tym zakresie udzielić informacji liczba tej młodzieży, która ogranicza swe przyjaźnie tylko do współmiejscowików. Tabela XI pokazuje, że tylko 12,5 % należących do trzech podstawowych kategorii ogranicza swe przyjaźnie do współmiejscowików. Jednocześnie okazuje się, że największą tendencję w tym kierunku wykazują zaliczający się do kategorii W. Znajduje to również potwierdzenie sformułowaną już wcześniej uwagę o większej wstrzemięliwości tej kategorii w nawiązywaniu przyjaźni. Aż 11 tj. 12,1 % wszystkich należących do tej kategorii ogranicza swą przyjaźń do jednego przypadku. W kategorii R zjawisko to osiąga tylko 6,1%.

Tabela XI

Liczby ograniczających przyjaźń do współmiejscowików				Liczby wskazanych przez nich przyjaźni					
		1.	%	1	2	3	4	5	Razem
w kateg.	C	1	2,04 %			1			3
"	R	13	11,30 %	7	5	1			20
"	W	18	19,78 %	11	5	2			27
		32	12,5 %	18	10,22	4,3			50

Byłoby zbyt dużym uproszczeniem wyciąganie jednoznacznego wniosku, że wykazana liczba 32 odpowiadających świadomie pielęgnuje wynikający z regionalnego podziału ekskluzywizm. Niemożliwą jest jednak rzeczą odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu liczba ta

odzwierciedla rzeczywiste postawy a w jakim jest wynikiem przypadku. Pośrednią odpowiedź na to ~~pytanie~~ znaleźć możemy w odpowiedzi na inne, przeciwstawne co do znaczenia pytanie, które można by sformułować następująco : czy istnieją uczniowie lub uczennice którzy lub które znalazły sobie przyjaźń tylko wśród rówieśników z innych kategorii regionalnych. Odpowiedź na to poniższe zestawienie.

Tabela XII

Nie wymienili współimienników w gronie przy- jaciół		! Stanowi ! to w sto- ! sunku do ! wielkości ! kategorii	! Wymieniwszy następujące liczby ! przyjaciół : ! 1 ! 2 ! 3 ! 4 ! 5 ! Razem					
Należący do W liczy do kateg. bie		%						
A	27	55,1	11	8	4	2	2	37
R	36	31,3	18	11	4	2	1	65
W	22	24,2	13	4	4		1	38
	85	33,3	42	23,2	12,3	4,4	4,1	160

Wymowa cyfr zawartych w tej tabeli jest godna uwagi. Okazuje się, że dokładnie 1/3 wszystkich deklarujących uczucia przyjaźni umieściła te uczucia tylko między rówieśnikami należą-¹¹⁾ cymi do innych kategorii regionalnych aniżeli deklarujący. Nawet w kategorii W blisko 1/4 zachowała się w ten sposób. Również granica ilościowa utrzymywanych przyjaźni jest tu większa aniżeli wśród ograniczających przyjaźń do współimienników. Okazuje się, że 8 osób potrafiło wskazać po 4 i 5 przyjaciół z których ani jeden nie na-
leży do tej samej kategorii co wskazujący, gdy w tabeli wykazującej

11)

Wskazania na przyjaciół wywodzących się z rodzin mieszanych, w których jeden członek należy do kategorii identycznej z kate-
gorią wskazującego zostały w tym zestawieniu pominięte.

postawy przeciwstawne najwyższą liczbę wymienionych przyjaźni stanowiła cyfra 3.

² ³ ⁴ ⁵
Dalej w ostatnim zestawieniu ⁷ ² znajdujemy potwierdzenie wniosków poprzednio już sformułowanych a dotyczących charakterystyki poszczególnych kategorii zwłaszcza kategorii W. Raz jeszcze potwierdzona zostaje wstrzeźliwość kategorii W w nawiązywaniu przyjaźni i potwierdzone zostają wykazywane przez tę grupę tendencje ekskluzywistyczne. Jej przeciwstawieniem pod tym względem jest kategoria C, w której przeszło połowa ułożyła swe przyjaźnie całkowicie poza społecznością współimienną. Ogólna zaś wymowa zawartych w tabeli XII cyfr a zwłaszcza wnioski płynące z porównania dwóch tabel tzn. XI i XII są tego rodzaju, że w zasadzie, poza nie-licznymi wyjątkami, młodzież w wyborze przyjaciół nie kieruje się względami wynikającymi ze zróżnicowania starszego pokolenia.

W zestawieniu z tabelą XII osłabieniu ulega też pierwotna wymowa tabeli XI. Jak powieć w wyniku różnych okoliczności przypadkowych 1/3 młodzieży znalazła przyjaciół wśród innych kategorii regionalnych (absurdem byłoby przypuszczać, że ta część młodzieży świadomie i celowo pomija współimienników), tak wolno przyjąć, że znaczna część przypadków wykazanych w tabeli XI jest również rezultatem przypadkowych okoliczności. O tym, że nie wszystkich - świadczy potwierdzająca się w różnych sytuacjach ekskluzywistyczna ^{postawa} - kategorii W. Nie wszystkim jednak należącym do tej kategorii wykazana tendencja jest wspólna, jeżeli 1/4 umiała się zaprzyjaźnić tylko z przedstawicielami innych kategorii.